

40

DWUTYGODNIK

CZTERY



ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

Rok VII

Nr 8 (130)

27 kwietnia 1997 r.

Cena 0,60 zł



teleTAXI

400-4003

**400-500
96-26**

Taksówki osobowe, bagażowe, mikrobusy, pomoc drogowa.
Wszystkie samochody produkcji zachodniej.
Wykonujemy drobne zakupy.
Możliwość negocjacji cen przy wyjazdach w trasy.
Nowoczesny, komputerowy system obsługi klienta.



PRZEKONAJ SIĘ SAM





Z prac Zarządu

Redaguje: Krzysztof Kozanecki

Kto spotyka w lesie dzika...

Z tymi, co nie znykają na drzewo spotykając w lesie dzika, czyli z myśliwymi reprezentującymi koła łowieckie "Odyniec", "Jeleń" i "Resursa" spotkał się Zarząd w celu zaopiniowania planu odstrzału dzikiej zwierzyny zamieszkującej podaleksandrowskie lasy. Mówiono o dzikach buszujących w kukurydzy, o równowadze biologicznej, o czaplach polujących w hodowlanych stawach rybnych, o borsukach objadających się ptasimi jajami, o wnykach i kłusownikach oraz o tym jak z nimi walczyć, o polowaniach dewizowych na grubszą zwierzynę, o odškodowaniach płaconych przez myśliwych rolnikom. Na koniec zatwierdzono plan tegorocznych odstrzałów. Zwierzyna musi więc uważać, a myśliwym "darzbór".

Władze pod innym szyldem

Zmiany przepisów prawnych wymagają od Rady ciągłego dostosowywania gminnych przepisów do obowiązującej aktualnie prawnej rzeczywistości. Otóż przestała istnieć jednostka administracyjna o nazwie Miasto i Gmina. Mamy teraz do czynienia albo z miastem, albo z gminą. Ponieważ w skład samorządu aleksandrowskiego wchodziły tereny wiejskie - od 1 maja 1997 roku będziemy nazywać się: Gmina Aleksandrów Łódzki. Siedzibą władz samorządowych będzie Urząd Gminy w Aleksandrowie Łódzkim. Burmistrz będzie oczywiście Burmistrzem Gminy Aleksandrów Łódzki i przewodniczyć będzie Zarządowi Gminy. Tylko Rada, z racji innych przepisów, pozostanie nadal Radą Miejską w Aleksandrowie Łódzkim. Także zamiast Miasto - Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Miasto - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wejdą w życie nowe nazwy: Biblioteka Publiczna i Ośrodek Pomocy Społecznej. Zmiany te wymagają jeszcze akceptacji Rady na najbliższej sesji w dniu 30 kwietnia.

Powrót zabytkowych "jatek"?

Zaistniała duża szansa odbudowy jednego z niewielu zabytkowych obiektów w naszym mieście. Mowa o "jatkach miejskich".

Ten przeznaczony na działalność handlową budynek z początków istnienia Aleksandrowa, być może wiosną przyszłego roku ucieszy oczy starszych mieszkańców. Trwają rozmowy o współfinansowaniu odbudowy. Pieniądze na zorganizowanie w tym obiekcie inkubatora

małej przedsiębiorczości mają pochodzić z Europejskiego Funduszu Pomocowego PHARE. Ponadto jeden z banków chcących rozpocząć swą działalność w Aleksandrowie także skłonny jest partycypować w części kosztów koniecznych do poniesienia przy odbudowie. Ponieważ rozmowy cały czas trwają, za wcześniej jeszcze, by mówić o konkretach. Możemy jedynie trymać kciuki!

Pieniądze dla sportowców

Ośmiu lekkoatletów Międzyszkolnego Klubu Sportowego zostało zakwalifikowanych do wojewódzkiej kadry młodzików. Zarząd przeznaczył z rezerwy budżetowej 3.600 zł na zorganizowanie dla nich letniego obozu sportowego. W najbliższym czasie Zarząd rozdzieli także kwotę 70.000 zł przeznaczoną w tegorocznym budżecie gminy m.in. na działalność MKS przy Szkole

Podstawowej Nr 3, SKS-y przy szkołach ponadpodstawowych, na nagrody za udział w różnego rodzaju imprezach sportowych organizowanych przez Urząd Gminy oraz na działalność Ludowych Zespołów Sportowych. Wstępny projekt w tej sprawie opracowała już Komisja Oświaty, Kultury i Zdrowia przy Radzie Miejskiej.

DIŻURY RADNYCH

W najbliższy wtorek 29 kwietnia dyżuruwała będzie radna Barbara Olińska. Tydzień później - 6 maja dyżur radnego pełnił będzie Bronisław Paluszynski. Dyżury odbywają się w biurze Rady przy ul. 11 Listopada 3, w godz. 15.00 - 17.00.

40 I CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA
ŁÓDZKIEGO

Biuro samorządowe Rady Miejskiej

Redakcja: ul. Piotrkowska 4/6
95 - 070 Aleksandrów Łódzki
tel. 12 22 58

Stale współpracują:

Krzysztof Kozanecki
Andrzej B. Kuropatwa
Mirosław Szczudlik (grafik)
Zbigniew Walczyk
Piotr Zentera

Redaktor Naczelny: Jacek Zemla
Skład i łamanie: Dorota Beldowska
Druk: Zakład Poligraficzny "Okno na świat"
Łódź, ul. Wschodnia 59

Redakcja zastrzega sobie prawo do adustacji tekstów i zmiany tytułów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

NASZ TELEFON 12 22 58

Do naszej redakcji z prośbą o interwencję zwróciła się pani Zofia Cichocka. Sprawa dotyczy uciążliwego dla mieszkańców ul. Północnej nieporządku panującego wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr 1 - od strony tej właśnie ulicy. Brakuje tam chodnika, leżą natomiast zwaly ziemi, gruz i śmieci, co wygląda bardzo nieestetycznie i uniemożliwia przejście. Nasza Czytelniczka prosiła również, by zwrócić dyrekcji szkoły uwagę na fakt, iż wielu uczniów skraca sobie drogę na lekcje przeskakując przez plot od strony ul. Północnej. Prosimy zatem, w imieniu mieszkańców, o przeprowadzenie wiosennego sprzątnięcia wzdłuż szkolnej siatki.

Inny Czytelnik, pragnący zachować swe dane do wiadomości redakcji, zadzwonił w sprawie fatalnego stanu posadzki pod wiatą PKS w Rynku (obok automatu telefonicznego). Betono-

wa płyta jest cała spękana, powybrzuszana, powstały okropne dziury. Można złamać nogę, tym bardziej, że od lat nie ma tam oświetlenia. Zdaniem naszego Czytelnika zakrawa to na skandal, żeby w samym środku miasta istniały takie zaniedbania. Liczymy, że głos ten nie pozostanie bez odzewu i odpowiednie służby zadbają o wyrównanie posadzki.

I jeszcze jedna sprawa. Część mieszkańców ulic Wschodniej, Konopnickiej i al. Wyzwolenia uskarża się na trudność z wyjazdem samochodem z tych ulic w ul. Warszawską. Z reguły bowiem prawa strona ulicy obstawiona jest przez parkujące pojazdy i nie widać, czy coś nie nadjeżdża z lewej. Proszą więc o rozważenie, czy nie byłoby celowe ustawienie po prawej stronie Warszawskiej zakazu zatrzymywania.

WIWAT MAJ, ZIELONY MAJ

W najbliższym tygodniu szykuje się w naszym mieście kilka imprez związanych z obchodami rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Dnia Zwycięstwa. Na 3 maja zaplanowano uroczystą mszę św. za Ojczyznę wraz z częścią artystyczną o charakterze patriotycznym. Msza rozpocznie się o godz. 12.30 w kościele parafialnym św. Archaniołów. Po niej - ok. 13.45 pod tablicą Pamięci przy kościele oraz pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki złożone zostaną wiązanki kwiatów. Okolicznościowe słowo wygłosi pani Teresa Stasiak - prezes TPA. Wieczorem natomiast w MDK odbędzie się rewelacyjny spektakl premierowy zatytułowany "Georges... lub ... syn pierworodny" w wykonaniu międzynarodowej

grupy pantomimicznej. Jest to wysokiej klasy zespół, cieszący się światową sławą, który "wpadnie" do Aleksandrowa tylko na jeden dzień, by pokazać tu premierę swojego przedstawienia, a następnie udać się do Teatru Wielkiego w Łodzi i do Warszawy. Gorąco zachęcamy wszystkich do wizyty w MDK. Jest to niewątpliwie wydarzenie, jakiego jeszcze Aleksandrów jeszcze nie przeżywał, a pantomima jest na tyle ciekawą formą teatralną, że zainteresuje i starszych i młodszych i tych całkiem najmłodszych. Początek spektaklu o 19.00, bilety w cenie 2,50 zł do nabycia w MDK.

Dzień Zwycięstwa, który od pewnego czasu obchodzimy 8 maja, również rozpocznie msza

św. w intencji wolności i kombatantów odprawiana w samo południe w kościele parafialnym św. Archaniołów. Po mszy - ok. 13.15 złożenie kwiatów pod Pomnikiem Pamięci (nowym) oraz pod tablicami naprzeciwko kościoła. Okolicznościowe słowo w tym przypadku wygłosi prezes Związku Kombatantów - Leon Parysiewicz. Największą jednak atrakcją tego dnia zaplanowano na godz. 17.00, kiedy to po ulicach naszego miasta będą ścigać się kolarze w tradycyjnym już Kryterium Ulicznym. Jeśli dopisze pogoda, prosimy wszystkich mieszkańców o tłumne przybycie i gromki doping. Więcej szczegółów o wyścigu na str. 9.

bj

DNI ALEKSANDROWA JUŻ ZA MIESIĄC

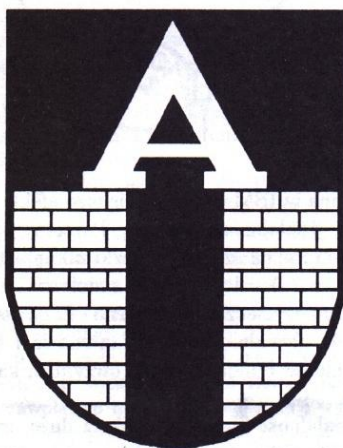
Zapadły już wstępne ustalenia dotyczące organizacji tegorocznych, 14. już, Dni Aleksandrowa. Będą one przebiegały pod hasłem jubileuszu, jaki w tym roku obchodzi nasze miasto, czyli 175-lecia nadania praw miejskich. Również i w tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa przygotowuje okolicznościowe wydawnictwo "Aleksandrów wczoraj i dziś". Znajdą się w nim ciekawostki historyczne i aktualności z życia miasta. O szczegółach poinformujemy jeszcze na łamach naszej gazety.

Dni Aleksandrowa zaplanowano na 6 - 9 czerwca. Jednakże już w maju odbędzie się sporo imprez poprzedzających niejako to święto. Wstępnie możemy zdradzić, że na 10 maja zaplanowano w hali sportowej przy SP 1 turniej piłki siatkowej mężczyzn (zgłoszenia przyjmuje MOSiR), na 16 maja eliminacje uczestników do konkursu "Świerszczykowe wierszyki" (zgłoszenia MDK), do 20 maja można zgłaszać prace plastyczne na konkurs pod nazwą "Krajobraz miasta i okolic Aleksandrowa" (również MDK), 20 i 21 maja w MDK odbędzie się tradycyjny już konkurs wokalo - instrumentalny "Muzyczna wiosna '97", 23 maja także w MDK finałowy koncert Festiwalu Piosenki o Łodzi, 24 maja upływa termin zgłaszania prac fotograficznych do konkursu "Aleksandrów w 175-lecie" (MDK), 27 maja zaplanowany został na deskach MDK Festiwal Piosenki o Aleksandrowie, natomiast w dniach 31 maja - 1 czerwca MDK przeprowadzi konkurs łączności radiowej pn. "Aleksandrów na falach eteru". Maj zapowiada się więc niezwykle obficie jeśli chodzi o konkursy i festiwale, do udziału w których gorąco zachęcamy wszystkich młodych aleksandrowian.

Same zaś Dni Aleksandrowa rozpoczną się w piątek 6 czerwca uroczystym otwarciem z udziałem pana burmistrza i przedszkolaków, którzy spotkają się w parku pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki o godz. 10.00. Przez cały piątek będzie trwał kiermasz kosmetyków Polleny Evy, które firma ta zamierza sprzedawać po bardzo atrakcyjnych cenach. Szczegóły poznacie czytając następne numery gazety. W tym samym dniu

o 17.00 w MDK będzie można podziwiać imprezę folklorystyczną zgłoszoną przez Aleksandrów do udziału w Turnieju Gmin pt. "Wesele, wesele". Oprócz tego w L.O. trwał będzie od godz. 14.00 turniej tenisa stołowego i międzynarodowy turniej siatkowy dziewcząt.

7 czerwca w sobotę o 15.00 na Rynku (wiata autobusowa) zaplanowano wielogodzinny koncert najlepszych zespołów muzycznych naszego miasta. Sądząc po powodzeniu, jakim tego typu koncerty cieszyły się w latach ubiegłych impreza ta zgromadzi zapewne tłumy aleksandrowian. W niedzielę 8 czerwca Dni Aleksan-



drowa przeniosą się na stadion MOSiR, gdzie tradycyjnie będzie możliwość postrzelania z broni pneumatycznej, zagrania w nogę, sprawdzenia swych umiejętności w konkurencjach sprawnościowych oraz podziwiania występów najmłodszych w muszli koncertowej. W poniedziałek natomiast 9 czerwca o 17.00 MDK zaprasza na koncert laureatów majowych konkursów oraz wręczenie nagród i dyplomów licznych ich zwycięzcom.

Do obchodów Dni Aleksandrowa tradycyjnie włączyło się wiele instytucji naszego miasta. Biblioteka zamierza zorganizować spotkanie ze znanym w naszym mieście malarzem Józefem

Siejką oraz wystawę jego prac. Ponadto będzie trwał kiermasz taniej książki. Kapela "Aleksandrowianie" proponuje barwny korowód, który grając i śpiewając przejedzie ulicami naszego miasta w okolicy Marketu. Oldboje b. klubu Włókniarz będą starali się zmierzyć z podobnymi drużynami z Niemiec, Czech i Hawy. MOSiR zaprasza wszystkich małych miłośników motoryzacji na przejażdżki minisamochodami. Zostaną one czasowo sprowadzone do Aleksandrowa i za niewielką opłatą będzie można wypożyczyć sobie np. Mercedesa, który w niczym (może poza wymiarami) nie różni się od swego "dorosłego" odpowiednika, po czym poszaleć nim po terenie stadionu z zawrotną prędkością dochodzącą do 40 km/h. Spółdzielnia Mieszaniowa zapowiedziała turniej piłki nożnej o puchar prezesa. Finał turnieju w sobotę 7 czerwca na boisku na terenie osiedla. Kiermasz wyrobów własnych proponuje Zespół Szkół Zawodowych, w innych natomiast szkołach odbędą się kiermasze wyrobów pończosmiczych i dziewiarskich. "Trójka" zamierza rozpocząć w ramach Dni Aleksandrowa obchody 70-lecia swego istnienia. Planuje się m.in. rozgrywki sportowe, loterię fantową, kiermasze i ognisko z pieczeniem kielbasek, a także bieg uliczny zawodników MKS.

Powyższe atrakcje są jedynie wstępnym zarysem tego, co będzie działo się w naszym mieście w czasie tegorocznych Dni Aleksandrowa. Z pewnością do czerwca pojawi się w planie wiele nowych imprez, a niewykluczone, że któreś z już zaplanowanych nie dojdą do skutku. Dlatego też zachęcamy gorąco do kupowania najbliższych numerów "40 i cztery", gdyż będziemy w nich szczegółowo informować o datach, miejscach i godzinach wszelkiego rodzaju atrakcji. Przed "Dniami" wydrukujemy szczegółowy plan. Już dziś można jednak stwierdzić, że maj i początek czerwca nie powinny upływać na nudzeniu się. Tym bardziej, że w niedzielę 18 maja przypada Święto Ludowe, które jak zawsze zgromadzi zapewne wielu z nas na stadionie. Oby tylko zrobiło się wreszcie naprawdę ciepło...

bj

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 MA JUŻ 10 LAT

W dniach 17 i 18 kwietnia 1997 roku Szkoła Podstawowa Nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim obchodziła X-lecie swojego istnienia. Jak ten czas szybko leci - tak niedawno wytyczano teren pod budowę szkoły, potem długa budowa i coraz to nowe pawilony, aż wreszcie piękna i długo oczekiwana hala sportowa. Nieubłagalny czas zdążył już stworzyć historię tej najnowszej w naszym mieście szkoły.

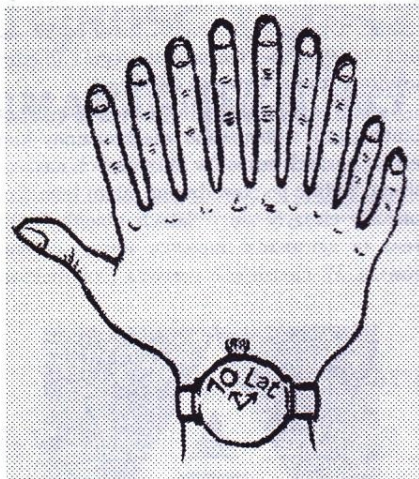
Uroczystości X-lecia "Jedynki" zbiegły się z obchodami 14. rocznicy powstania Towarzystwa Szkół Twórczych, którego członkiem jest również Szkoła Podstawowa Nr 1. Uroczystości rozpoczęły się serdecznym powitaniem wszystkich zaproszonych gości oraz nauczycieli, rodziców i młodzieży szkolnej przez dyrektora szkoły - Marka Sadowskiego. Nie byłoby tak wspaniałych osiągnięć, powodów do dumy, gdyby nie bardzo dobra współpraca wszystkich nauczycieli z dyrektorem, co podkreślił w swym przemówieniu dyrektor. Chwalił również doskonałą współpracę z rodzicami uczniów uczęszczających do tej szkoły oraz podziękował im za nieustającą pomoc.

Jakie były początki istnienia szkoły przypominała zgromadzonym Ewa Zagózda - pierwsza przewodnicząca Ogólnoszkolnej Rady Uczniowskiej, która już od 6 lat jest absolwentką "Jedynki". 1 września 1987 roku Aleksandrów spotkał wieki zaszczyt wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego właśnie w murach nowo powstałej SP 1. Wówczas oddany został do użytku pawilon B, w którym rozpoczęto naukę. W styczniu '88 szkoła powiększyła się o pawilon E, a więc o bibliotekę, stolówkę, studio radiowo-telewizyjne oraz pomieszczenia administracyjne. Życie codziennie przynosiło coś nowego - szkoła wzbogaciła się o nowoczesne laboratorium językowe, a także zaczątki pracowni komputerowej, do której pierwszy komputer - SPEKTRUM przekazał osobiście dyrektor przedsiębiorstwa TUNIPOL z Aleksandrowa. Chociaż nie było w tym czasie sali gimnastycznej ani hali sportowej, to samorząd bardzo prędko organizował kulturalne życie szkoły - wspomina pani Ewa. Organizowane były Andrzejki, Mikołajki, dyskoteki oraz uroczystości choinkowe. Izby lekcyjne co pewien czas wzbogacały się o nowy sprzęt i nowe pomoce naukowe. Następną inauguracją roku szkolnego przyniosła prezent w postaci oddania do użytku pawilonu C, w którym rozpoczęła się nauka klas I-III. Rok szkolny 1988/89 był okresem, w którym nawiązane zostały kontakty międzynarodowe z młodzieżą rosyjską, niemiecką i węgierską. Wszyscy byli dumni z tak pięknej i okazałej szkoły. W tym też roku ukazał się pierwszy numer szkolnej gazетки "UCZNIAK". Z biegiem czasu na jej wzór powstały inne gazetki: "GLOBUS", "PRAWDA" i "KLEKSIK". Wrzesień 1989 roku był miesiącem, w którym szkoła powiększyła się o pawilon A i wzbogaciła o kolejne pracownie: biologiczną, muzyczną, chemiczną i komputerową, wyposażoną w sprzęt marki Commodore.

Bardzo duży udział w rozwoju szkoły miała i

ma do dziś powołana do życia 1 czerwca 1990 r. Fundacja Pomocy Szkole Nr 1. W tym samym roku z okazji Dnia Matki młodzież zorganizowała majówkę. Na jej program składały się występy artystyczne, degustacje wypieków dzieci, aukcje prac i wiele konkursów. W czwartym roku nauki - we wrześniu 1990 zagościła w murach "Jedynki" nauka religii. W grudniu tegoż roku niecodzienna uroczystość: pierwsza wspólna wigilia, a więc kolędy, opłatek oraz świąteczne życzenia z udziałem katechetów. Czerwiec przyniósł pożegnanie klas VIII - był to rok, w którym i ja ukończyłam szkołę - wspomina pani Ewa. Bardzo ważne jest, że koleżanki i koledzy kończący szkołę zdawali bez problemów egzaminy wstępne do wymarzonych szkół średnich.

Następne lata, choć coraz chudsze dla oświaty, przyniosły dalszy rozwój naszej najmłodszej aleksandrowskiej podstawówki. Powstała wspaniała pracownia komputerowa, wy-



posażona w IBM-y. Coraz większe efekty przynosiła działalność Fundacji Pomocy Szkole, dzięki której na użytek placówki zakupiono dwa autokary. Młodzież korzysta z nich wyjeżdżając często na wycieczki turystyczne - krajoznawcze oraz na pływalnie do Konstancyna i Łodzi. Ostatnio od Fundacji szkoła otrzymała kamerę video.

Działalność "Jedynki" zyskała duże uznanie w środowisku nauczycielskim województwa łódzkiego z chwilą, kiedy została przyjęta do Towarzystwa Szkół Twórczych. Jest to organizacja zrzeszająca szkoły elitarne, o wysokim poziomie nauczania, nie bojące się nowatorskich rozwiązań dydaktyczno - wychowawczych i dynamicznie rozwijające się. Wciąż jednak bolesnym problemem był brak sali gimnastycznej. Chociaż dyrektor szkoły z magazynów wygospodarował małą salę sportową, to ciągle w marzeniach pozostawała hala sportowa z prawdziwego zdarzenia. Szybko jednak marzenia te zaczęły przekuwać się w rzeczywistość. Od 1992 roku rozpoczęły się prace, najpierw projektowe, a potem budowlane, w wyniku których powstała największa chluba naszego miasta -

hala sportowa. W roku 1993 odbyło się w niewykończonej jeszcze hali rozpoczęcie roku szkolnego. W październiku 1994 następuje uroczyste otwarcie hali i przekazanie uczniom sztandaru szkoły, który został ufundowany przez Komitet Rodzicielski.

Tradycją stały się już spotkania dyrektora szkoły z prymusami i ich rodzicami. Spotkania odbywają się w miłej, rodzinnej niemalże atmosferze, dwukrotnie w ciągu roku. Tytuł prymusa uczniowie zdobywają osiągając średnią ocen 5,0 i więcej. Prymusów z każdym rokiem przybywa, o czym świadczy fakt, że ich liczba wzrosła z 24 do 61.

22 maja 1996 roku odbył się pierwszy sejmik Ogólnoszkolnej Rady Uczniowskiej, na którym uchwalono konstytucję uczniowską. Dużym wydarzeniem w życiu szkoły było jej święto - 12 października 1996 roku, w czasie którego nastąpiło uroczyste otwarcie pracowni multimedialnej (szkoła uzyskała wówczas dostęp do sieci Internetu). Moglibyśmy mówić jeszcze bardzo dużo o Szkole Podstawowej Nr 1 i jej osiągnięciach, gdyż tam każdy dzień przynosi coś nowego. Staraliśmy się jednak przedstawić tylko te najważniejsze wydarzenia.

Z okazji X-lecia szkoły Zarząd Gminy ufundował nagrody rzeczowe dla najlepszych nauczycieli. Nagrody te otrzymali: Janina Gajdka, Marianna Bienias, Magdalena Banat, Ewa Kłyż, Małgorzata Lasota, Genowefa Gronkowska, Dorota Gronkowska, Ewa Knapp, Joanna Rogalska, Krystyna Zduńczyk, Mariola Łukasik, Katarzyna Ochlik, Elżbieta Strzelczyk - Bulska, Grażyna Kozanecka, Marian Buchali, Zbigniew Bednarek, Małgorzata Szczecińska, Al - Murshed Uael, Beata Twarkowska - Ostafińska, Dagmara Valnet, Ewa Blus, Beata Wołkowa, Elżbieta Antosik, Małgorzata Ziabka, Edyta Chlebicz, Jolanta Chyla, Małgorzata Ogrodowczyk, Małgorzata Chmielecka, Wioletta Stelmasik, Jadwiga Szatkowska, Ryszard Romanowicz, Teresa Wróbel, Bogumiła Ziabka, Halina Majchrzak i Joanna Krysiak. Gorące gratulacje! Nagrody ufundował także zarząd Towarzystwa Szkół Twórczych. Otrzymali je: Teresa Wróbel, Dorota Gronkowska, Małgorzata Lasota, Ewa Blus, Jadwiga Makowska i dyrektor - Marek Sadowski. Nagrody otrzymali również uczniowie osiągający najlepsze wyniki w nauce: Marek Kwiatkowski, Ewa Bojanowska, Michał Klimak i Jan Bitner.

Zarząd Gminy z okazji święta zakupił dla potrzeb szkoły drukarkę laserową, którą osobiście wręczył dyrektorowi szkoły Markowi Sadowskiemu burmistrz Gminy Krzysztof Czajkowski.

Nagrody gronu nauczycielskiemu wręczali: Krzysztof Kozanecki - sekretarz gminy, zastępca burmistrza - Leszek Pierlejewski oraz burmistrz - Krzysztof Czajkowski.

Do ciepłych gratulacji i życzeń dalszych znakomych sukcesów przyłącza się również redakcja "40 i cztery".



LISTY Z AFRYKI

Mei drodzy!

Dzisiaj pragnę podzielić się z Wami kilkoma nowymi wiadomościami o wydarzeniach, które miały miejsce od Bożego Narodzenia.

Na początku stycznia w miejscowości Biaukoma, gdzie pracuje ksiądz Tomasz Szablewski z diecezji płockiej, wszyscy polscy misjonarze mieli tradycyjne spotkanie oplatkowe. Zwyczaj ten zapoczątkował dawny nuncjusz apostolski na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a nasz rodak - arcybiskup Bolonek, pochodzący z łódzkiej archidiecezji. Wśród polskich kołęd, ale przy afrykańskim żłobku, cieszyliśmy się swoją obecnością, wspominając rodzinne strony i swoich najbliższych. Podczas mszy świętej polecaliśmy Bogu dole i niedole misjonarskiego życia. Spotkanie to było dla mnie wielką radością, doświadczoną dzięki braterskiemu przyjęciu.

Nie mniejszą radość sprawiła mi wizyta w Soubre moich przyjaciół - Grażyny i Jacka Broniewskich, harcmistrzów z łódzkiego ZHR-u, odwiedzających na Wybrzeżu dawnego kapelana tej organizacji, ks. Zbigniewa Łosia, pracującego we wspólnocie klaretyńskiej w miejscowości Bouafle. Choć mogłem ich gościć bardzo krótko, bo udawali się w dalszą drogę, to jednak zdążyli podzielić się ze mną wieloma nowinami.

W tym miejscu wypada podziękować Im za przywiezienie tych wszystkich rzeczy ufundowanych przez moich dobroczyńców i przyjaciół. Przywieziony skaner wprawił wprost w zachwyt mojego proboszcza. Choć Grażyna i Jacek odjechali, to wspomnienia zostaną jeszcze na długo.

... A praca? Jest jej tyle, co słońca na afrykańskim niebie - dużo, bardzo dużo. Lecz tak, jak zachód słońca przynosi ulgę, tak sumienne jej wykonywanie daje prawdziwą satysfakcję i prawdziwą radość z posługiwania.

Nie najłatwiej chrzącić, sprawować Eucharystię, udzielać ślubów w kaplicach o 3-metrowej wysokości, pokrytych blachą, o 6 lub 8 oknach (30 - 40 centymetrowych), gdy na zewnątrz jest 38° w cieniu, a wewnątrz mnóstwo ludzi.

Oj, nie są to wczasy w Mielnie, tym bardziej, że bardzo często trzeba myśleć o wieczornych zajęciach na plebanii, których w żaden sposób nie można porównać do wieczorków zapoznawczych. Dziękuję za współczucie tym, którzy mogą sobie wyobrazić, co znaczy 10 godzin dziennie spędzonych przy tak wysokiej temperaturze, nie mówiąc już o kurzu, który przenika wszędzie. W mieszkaniu to żaden problem, ale w czasie jazdy samochodem ciągle coś się w nim zapycha. Wolę to jednak, niż nurkowanie w błocie - kilka razy już tutejsi młodzieńcy wnosili mój samochód prawie na rękach, jak pannę młodą. W rzeczywistości, w konkurencji z samochodem kobieta nie ma żadnych szans. Gdyby Afrykańczyk miał do wyboru: nosić swój samochód lub swoją żonę, wybrałby to pierwsze. (Tak, tak, kobiety w Europie nie mają pojęcia, jak mają dobrze.)

Tutejszego mężczyznę nie interesuje skąd i

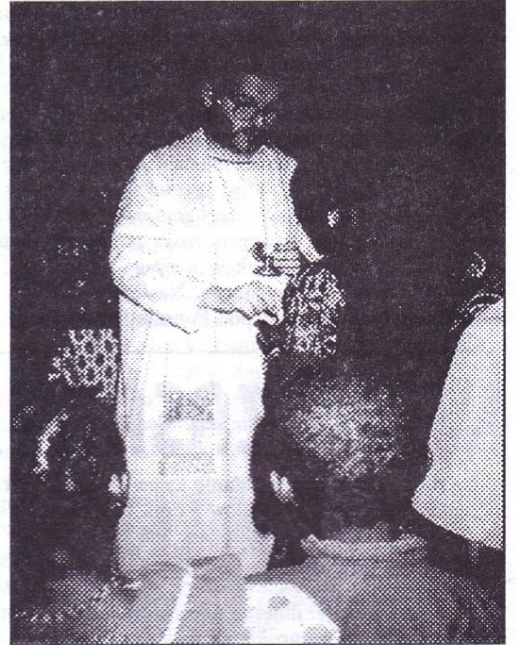
kiedy przyniesiona jest woda czy drewno. Do kobiety należy również pranie, gotowanie, młócenie ryżu, czy handlowanie na rynku. Ich problemem jest fakt, że nie mówią po

francusku - są skazane jedynie na kontakty z mężem i sąsiadami tej samej grupy etnicznej. Kobiety często nie mogą też wyjść do miasta, bo nie mają wymaganych dokumentów. Przez granicę przeszły "za opłatą" z przewodnikiem, czyli mężem - i koniec. (Też sprawa kobiet trochę się poprawia, bo dość dużo dziewczynek chodzi do szkoły, ale w ostatniej klasie na 60 osób jest tylko 6 dziewcząt.)

Mężczyźni często nie przywiązują wagi do swych personaliów. Raz byłem świadkiem, jak między sobą, przed proboszczem w czasie egzaminu, nie mogli ustalić, który jest który, bo obaj nazywali się Jean Savadargo, a pozapominali imion swoich rodziców, gdzie się urodzili itp. Można powiedzieć, że chcieli umyślnie oszukać, aby lepiej skorzystał w czasie egzaminu. Nic podobnego - tacy po prostu są. Jeden z katechetów, których mamy tutaj 168, opowiadał mi o mężczyźnie, którego na drodze zatrzymali żandarmi, ale zapomniał, jak się nazywa, więc wrócili do wsi, aby żona przypomniała, co było napisane w dokumentach. Problemy występują także z datą urodzenia dzieci.

Jeżeli dziecko urodziło się w "szpitalu", to pielęgniarka napisała datę, ale nie wiadomo, która z nich należy do którego dziecka. Dzieci urodzone na wsi określa się jako "urodzony w 95" lub "ur. 94". Z problemami tymi spotykamy się podczas chrztów, których w mojej parafii w 1996 roku było 434 (w tym 84 dzieci).

W mojej parafii jest szkoła katolicka, do której mogą uczęszczać wszystkie dzieci. Paradoksalnie, w szkole tej więcej jest dzieci



mużmańskich, niż katolickich. Rzecz jednak jest bardzo prosta - są oni bogatsi i mają pieniądze. Katolicy spychani są do roli ludu wiejskiego, który uzależniony jest od handlarzy kawy i kakao. Muzułmanie, choć nie są gorliwymi wyznawcami Allacha, generalnie nie przechodzą na katolicyzm. Zaś katolicy często przechodzą do sekt, aby następnie ponownie stać się feytszystami.

Prężność wspólnoty katolickiej zależy od wszystkich pracowników Misji, także ode mnie. Jestem pewien potrzeby mojego posługiwania tutaj i mimo licznych uciążliwości lubię to miejsce i nie czuję się tutaj jak mężczyzna.

Życzę wszystkim dobra i pokoju. Modłę się w Waszej intencji i proszę o pamięć o mnie.

ks. Maciej Paramuszczak



ABC gospodarki i finansów gminy

WYKONANIE BUDŻETU GMINY ZA 1996 ROK

Budżet naszej gminy za rok 1996 zamknął się po stronie dochodów kwotą 17.777.768 zł, a wydatków 17.219.676 zł, przy założonym planie 19.744.469 zł.

Ponieważ osiągnięty dochód był wyższy od wydatków, w związku z tym powstała nadwyżka budżetowa w wysokości 558.092 zł, która została w całości włączona do dochodów br. W uchwale budżetowej na 1996 rok Rada Miejska zaplanowała dochód w wysokości 13.880.786 zł, który został w ciągu roku powiększony o kwotę 3.226.957 zł, co pozytywnie wpłynęło na wysokość wydatków. Wzrost dochodów został osiągnięty

mimo zmniejszonych aż o 6,5% wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych. Brak planowanej gotówki w tym dziale Ministerstwo Finansów tłumaczyło niższymi wpływami podatku dochodowego od osób fizycznych w całym kraju. Brak w dochodach pożyczki na oczyszczalnię ścieków spowodowany był rozpoczęciem inwestycji przez wykonawcę, czyli brak kosztów na tym zadaniu. Po stronie pozytywnej budżetu należy odnotować coroczny wzrost podatku dochodowego od osób prawnych, co świadczy o poprawie kondycji finansowej podmiotów gospodarczych z naszego tere-

nu. Prawidłowy był również w r.ub. obrót gotówką gminy, która odpowiednio lokowana dała z oprocentowania zysk w wysokości 83.514 zł.

Na ogólną kwotę wpływów w wysokości 16.941.897 zł dochody własne stanowiły 8.166.849 zł (48,2%), subwencja 4.074.866 zł (24%), dotacje na zadania zlecone i powierzzone 2.854.955 zł (16,9%), dotacje na zadania własne bieżące i inwestycje 1.776.027 zł (10,5%) oraz wpłaty ludności na budowę wodociągów większych 69.160 zł (0,4%). Ogółem dochody zostały zrealizowane w 99%.

DOCHODY

Dział	Rozdział	§	Treść	Plan zł	Wykonanie	
					zł	%
40			Rolnictwo	288.270	286.904	99
	4495	64	Oplata za wodę, tereny łowieckie	2.000	634	32
		71	Dofinansowanie zadań bieżących gminy	17.200	17.200	100
		86	Dotacje na zadania inwestycyjne (wodociągi)	269.000	269.000	100
50			Transport	6.000	11.538	192
	5895	35	Sprzedaż mienia komunalnego	6.000	11.538	192
70			Gospodarka komunalna	860.160	894.175	104
	7261	86	Dotacje na zadania inwestycyjne	690.000	690.000	100
	7395	64	Oplata za korzystanie z urządzeń komunalnych	101.000	135.015	134
		78	Wpłaty ludności na budowę wodociągów	69.160	69.160	100
74	7552	64	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne (sprzedaż składników majątkowych gminy, wieczyste użytkowanie)	845.000	553.861	65
79			Oświata i wychowanie (dotacje celowe)	443.928	444.355	101
83			Kultura i sztuka (dotacje celowe)	12.500	12.500	100
86			Opieka społeczna (dotacje celowe)	2.984.901	2.979.250	99
89			Różna działalność (obrona cywilna, spis powszechny, izby rolnicze)	7.397	7.397	100
90			Dochody od osób fizycznych i prawnych	7.296.984	7.317.945	100
	9013	51	Podatek rolny od osób prawnych	1.000	239	24
		55	Podatek od nieruchomości od osób prawnych	840.000	966.360	115
		61	Podatek od środków transportu od osób prawnych	20.000	21.375	107
	9015	15	Podatek dochodowy od osób fizycznych	4.213.484	3.941.238	93
		16	Podatek dochodowy od osób prawnych	15.000	29.485	196
	9019	51	Podatek rolny od osób fizycznych	240.000	287.966	120
		52	Wpływy z karty podatkowej	275.000	252.422	92
		55	Podatek od nieruchomości od osób fizycznych	720.000	791.806	110
		56	Podatek od spadków i darowizn	32.000	48.628	152
		57	Oplaty lokalne	20.000	18.908	94
		59	Podatek od posiadania psów	500	320	64
		61	Podatek od środków transportowych	520.000	511.371	98
		81	Odsetki od podatków	100.000	123.605	124
	9020	58	Oplata skarbową	300.000	323.862	108
91	9142	88	Administracja państwowa i samorządowa (dotacje celowe na zadania zlecone i powierzzone)	216.833	230.315	106
94	9492	81	Finanse (odsetki od lokat)	30.000	83.514	278
97	9711	90	Subwencja ogólna w tym subwencja oświatowa	4.074.866	4.074.866	100
99			Urzędy naczelnych organów władzy (wybory, referenda)	23.601	23.601	100
87			Kultura fizyczna i sport (dotacja celowa - zadania inwestycyjne)	17.303	17.303	100
			Ogółem dochody	17.107.743	16.941.897	99
00	0011	01	Nadwyżka z ubiegłego roku	636.726	635.871	100
	0055	01	Pożyczki krajowe	2.000.000	200.000	10
			Razem:	19.744.469	17.777.768	90

Przedstawione wykonanie budżetu za 1996 r. (dochody - i wydatki, które przedstawione będą w następnym numerze gazety) wraz z planem finansowym zadań z zakresu administracji rządowej zleconej gminie, zostało przez Zarząd G. i M. przesłane do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi w celu wyrażenia opinii. Skład orzekający RIO Uchwałą Nr 1/18/97 z dnia 15 kwietnia

1997 roku pozytywnie zaopiniował sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu za 1996 r. W uzasadnieniu opinii stwierdzono, że przedłożone sprawozdanie statyczne i informacja opisowa nie budzą zastrzeżeń z formalnego punktu widzenia, ujęty w sprawozdaniu plan dochodów i wydatków budżetowych jest zgodny z uchwałą budżetową i uchwałami ją zmieniającymi, nie

występują przekroczenia planu wydatków budżetowych.

Przedstawiona opinia RIO oraz wniosek Komisji Rewizyjnej Rady w sprawie udzielenia absolutorium będzie tematem najbliższej sesji, która odbędzie się w dniu 30.04.1997 r.

Opracował: Piotr Zentera

PRZECHADZKA PO ZWIERZYŃCU NIEBIESKIM

BYK

21 kwietnia Słońce wchodzi w znak Byka, by w nim pozostać do 21 maja. Zodiakalnym znakiem Byka rządzi Wenus. Wenus nosi imię rzymskiej bogini miłości (greckiej Afrodyty). Bogini ta daje naszemu Bykowi talenty artystyczne, wierność, a także możliwości robienia interesów finansowych. Z natury ludzie spod tego znaku są zazwyczaj powolni, a nawet wręcz flegmatyczni. Cierpliwość i wytrwałość są ich cechami zasadniczymi, bardzo więc trudno wyprzewodzić ich z równowagi. Są oni z zasady pokojowo nastawieni do otoczenia, brak im agresywności. Nie bawi ich też rywalizacja. Świat według Byków jest tak zorganizowany, że można z niego wybierać to, co najlepsze, najprzyjemniejsze. Byk zawsze uważa, że lepiej być młodym, bogatym i zdrowym, niż starym, biednym i chorym.

Z pewnością w realizacji ideałów życiowych Byka pomagają bardzo pieniądze. Toteż Byk lubi posiadać i powiększać stan majątkowy. Z czasem robi się skąpcem. Byki nie są z reguły dobrymi znawcami ludzkich charakterów. W doborze przyjaciół stosują zasadę wyboru ludzi mających powodzenie w życiu. Byk jest egocentrykiem, wytrwały i stanowczy, obdarzony silną wolą i energią. Wrodzony upór czyni z niego najczęściej konserwatystę, a nie postępowca. Mimo, że Byki cenią harmonię i spokój, rozgniewane popadają w złość, stają się wprost nieobliczalne i zachowują się jak znany z dziecięcych bajek byczek Fernando.

Cechy charakterologiczne Byka, w dużej mierze, zależą nie tylko od dekady, w której się urodził, ale też i od pory dnia, czy nocy. I tak urodzeni w porze południowej lub o północy bardziej są uzależnieni od losu. Przychodzący na świat między północą a zachodem słońca dorabiają się większego majątku. Tym zaś, którzy urodzili się między zachodem słońca a północą, grozi utrata zdobytych majątkowości.

Urodzeni w pierwszej dekadzie (od 21 kwiet-

nia do 2 maja) są urodzonymi estetami. Kochają wszystko, co piękne. Toteż ich życie wewnętrzne jest niesłychanie bogate. Nie stronią oni od wszelkich wygod a nawet i zbytku. Są urodzonymi dyplomatami. W postępowaniu wykazują stanowczość i nieufność. Należą raczej do ludzi "zamkniętych". Pierwszą dekadą tego znaku opiekuje się Merkury. Nadaje on dzieciom Byka skłonności mediумiczne, a także nieśmiałość. W tej dekadzie przyszli na świat: św. Ludwik - król Francji, uczestnik wypraw krzyżowych (25.04.1214), Kazimierz Wielki - król Polski, ostatni z Piastów. To właśnie on założył w Krakowie uniwersytet, jeden z pierwszych w Europie. Pozostawił po sobie sławę władcy mądrego i sprawiedliwego (30.04.1310).

W drugiej dekadzie znaku (od 3 do 12 maja) przychodzi na świat ludzie bardzo zmiennego usposobienia. Z natury romantyczni, są skłonni do pewnego ironizowania i krytyki otoczenia. Obdarzeni są dużymi zdolnościami w dziedzinie literatury i muzyki. Niekiedy ulegają jednak nadmiernemu egoizmowi i komercjalnemu nastawieniu do bliźnich. W tym czasie przyszli na świat: caryca Katarzyna II, która stała się najpotężniejszą władczą feudalnej Europy; panowała z rzadką bezwzględnością, ale i wielkim rozumem politycznym. Była współuczestniczką rozbiórów Polski (2.05.1729), Stanisław Moniuszko - zwany ojcem opery polskiej (5.05.1819), Rudolf Valentino - najgłośniejszy amant filmu niemieckiego (6.05.1895).

Trzecia dekada znaku (od 13 do 21 maja) obfituje w ludzi o dużym talencie organizacyjnym, oszczędnych i bardzo pracowitych. W działaniu swym kierują się rozumem, a nie uczuciem. Niekiedy ambicje przerastają u nich możliwości, co powoduje wybuchy silnej zazdrości w stosunku do innych. W tym okresie przyszli na świat: Honore de Balzac - jeden z najznamienitszych pisarzy XIX wieku (20.05.1799), August II Sas - elektor saski i elekcyjny król Polski (12.05.1670).

Znaki przychylnie twemu znakowi

Panowie spod tego znaku cenią sobie ponad wszystko spokój i harmonię domowego ogniska. Pełną satysfakcję daje im troska o nich, pamięć żony i najbliższych o ich upodobaniach i

to zarówno w sferze duchowej, jak i na co dzień, np. kulinarnych. Trzeba pamiętać, że Byki lubią sobie smacznie zjeść w rodzinnym gronie jednocześnie nie wydając zbyt dużo pieniędzy. Dlatego wielką przyjemność sprawia im oszczędna, gospodarna i zadbana żona. Dlatego żon powinni sobie szukać wśród Raków, Panien, Koziorożców i Ryb.

Pani Byk jest znacznie sympatyczniejsza, a także powabniejsza. Bardzo życzliwa, serdeczna dla otoczenia w młodości, z biegiem lat ujawnia dość przykre cechy charakteru. Znakomicie prowadzi dom, choć należy do osób wygodnych. Lubi życie ponad stan. Jest osobą o dużych aspiracjach i można jej zaimponować wyjątkową adoracją i to publicznie demonstrowaną. Damy spod tego znaku nie lubią szarego życia. Pamiętajcie o tym panowie! Związki szczęśliwe tworzy z tymi samymi osobami, co pan Byk.

Aforyzmy

"Znamiennym jest, że na symbol urzędowej mądrości wybrano sowę, ptaka, który jest ślepy w jasności dnia i boi się słońca".

Stanisław Czosnowski (8.05.1893)

"Kobieta zamężna jest niewolnicą, którą trzeba umieć posadzić na tronie".

Honore de Balzac (20.05.1799)

Urszula



997

8 kwietnia o 9.30 na

ul. Wojska Polskiego 181 kierujący Fiatem 125p Paweł P. nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył Fiata Ritmo prowadzonego przez Krzysztofa G. W wyniku zderzenia w pojazdach powstały straty w wysokości 2 tys. zł. Sprawcę ukarano mandatem karnym w wysokości 150 zł. Mandatem karnym w wysokości 100 zł został ukarany również kierowca uderzonego pojazdu za nieposiadanie ważnego ubezpieczenia OC.

12 kwietnia o godz. 11.40 na ul. Kilińskiego policjanci patrolujący miasto zatrzymali załatwiającego potrzebę fizjologiczną w miejscu publicznym Władysława S. Skierowano wniosek do Kolegium.

14 kwietnia o godz. 0.25 na ul. Warszawskiej 8 policjanci zatrzymali Wiesława S. załatwiającego potrzebę fizjologiczną w miejscu publicznym. Skierowano wniosek do Kolegium.

Tego samego dnia o godz. 15.40 na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego i 11 Listopada kierujący Fiatem 126p Marek B. wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i doprowadził do zderzenia z Fiatem Tipo kierowanym przez Ryszarda K. Straty wyniosły 10 tys. zł. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 500 zł.

13 kwietnia w godz. nocnych nieznani sprawcy włamali się do zakładu fotograficznego przy ul. Wojska Polskiego 71, skąd po wybicciu szyby wystawowej skradli artykuły wartości 135 zł.

17 kwietnia o godz. 3.00 patrol policji zatrzymał samochód marki Fiat 125p, którego kierujący Marek P. znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Pobrano mu krew do badania. *bj*

W tym samym dniu KP Aleksandrów otrzymał zgłoszenie, iż z działki budowlanej przy ul. Piotrkowskiej nieznani sprawcy skradli 17 sztuk tui wartości 2 tys. zł. Postępowanie w toku.

Tego samego dnia o godz. 17.40 aleksandrowscy policjanci ujawnili samochód marki Żuk, który został wcześniej skradziony z terenu Zgierza.

16 kwietnia o godz. 16.30 zatrzymany został Adam C., który przy ul. Warszawskiej 1 załatwiał potrzebę fizjologiczną w miejscu publicznym. Skierowano wniosek do Kolegium.

17 kwietnia o godz. 3.00 patrol policji zatrzymał samochód marki Fiat 125p, którego kierujący Marek P. znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu. Pobrano mu krew do badania. *bj*

KRYTERIUM ULICZNE O PARKINGU

Podobnie jak w poprzednich latach, także i w roku bieżącym zorganizowane zostanie w naszym mieście kolarskie kryterium uliczne. Zawody przeprowadzone zostaną 8 maja, trasa ta sama co w ubiegłym roku (start i meta przed budynkiem UG, ul. Warszawska, Daszyńskie-go, 1 Maja, Ogrodowa). Organizatorzy - Urząd Gminy Aleksandrów Łódzki oraz Okręgowy Związek Kolarstwa w Łodzi zapowiadają mnóstwo atrakcji. Zamiar startu zgłosiło wielu kola-

rzy z krajowej czołówki. Początek zawodów o godz. 17.00.

Przed wyścigiem głównym odbędą się wyścigi dla dzieci w następujących kategoriach wiekowych: 7 - 8 lat (pół okrążenia), 9 - 10 lat (jedno okrążenie) i 11 - 12 lat (jedno okrążenie).

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy. Zgłoszenia do wyścigów najmłodszych - na godzinę przed rozpoczęciem (konieczny kask kolarski).

Grzegorz Siech

W zamieszczonym w numerze 7. sprawozdaniu z sesji budżetowej Rady Miejskiej znalazło się sformułowanie, iż "Rada zobowiązała Zarząd do wykonania na działce nr 190 parkingu". Tymczasem okazało się, że nie dokładnie tak było. Rada poleciła jedynie Zarządowi rozpatrzenie możliwości wybudowania parkingu przy Piłsudskiego, a nie zobowiązała go do czegośkolwiek. Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, szanse na powstanie tam parkingu są znikome. Raczej plac ten zostanie przeznaczony na zieleniec.

iz

DRODZY CZYTELNICY NAGRODA WYLOSOWANA

Z pewnością zauważyliście, że począwszy od poprzedniego numeru "40 i cztery" ukazują się z nową winietą tytułową. Zmianę tę zapowiadaliśmy już zimą i od tamtego czasu trwały poszukiwania odpowiedniej koncepcji graficznej. Projektów było wiele, ostatecznie wybraliśmy najlepszy, naszym zdaniem, pomysł na winietę, autorstwa pani Wienieczysławy Pierlejewskiej. Tą drogą serdecznie dziękujemy za opracowanie nowej szaty graficznej naszej gazety. Warto dodać, że pani Wienieczysława wykonała projekt

nieodpłatnie.

Pozostała jeszcze obiecywana również od dawna poprawa jakości druku zdjęć zamieszczanych w naszym dwutygodniku. I to jednak niebawem ulegnie zmianie. Być może już za miesiąc zdjęcia w gazecie będą wyraźne i będzie można rozpoznać najdrobniejsze szczegóły. Wykażcie jeszcze odrobinę cierpliwości. Pozdrawiamy Was

*Zespół redakcyjny
"40 i cztery"*

Książkę za poprawne rozwiązanie wielkanocnych krzyżówek wylosowała pani Kazimiera Durasiak, zam. ul. Sikorskiego 14 m. 18. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji od poniedziałku 5 maja. red.

BEZ KOŁORU

Z winy drukarni do sprzedaży trafiło kilkanaście egzemplarzy poprzedniego numeru gazety z wadami technicznymi - brak koloru na okładce. Za tę niezawinioną przez nas usterkę przepraszamy. red.

CZEKOLADOWY I CUDOWNY PELE - LEGENDA FUTBOLU

Trener Valdemar jakby tego nie usłyszał. Zapytał chłopca: - Głodny jesteś? - Nie - odparł Pele. - Nie rób z siebie maminsynka, to wielka przygoda, o której inni marzą. Kiedyś podziękujesz mi za to.

W szatni klubu Santos trener de Brito przedstawił chłopca najlepszym piłkarzom. Przyszli koledzy starą tradycją pokleпали go po ramieniu tak, jakby przyjmowali go do swojej drużyny. Po chwili trener zapytał: - Jak ci na imię? Edson odpowiedział. - Ale wołają na niego Pele - wtrącił trener Brito. - To ja również będę wołał na ciebie Pele - rzekł trener.

Tego dnia Pele został ubrany w dresy z napisem Santos i w takim też stroju wyszedł na boisko. Tego dnia padało i było ślisko, ledwie trzymał się na nogach, w pewnym momencie potknął się i upadł w błoto. - To koniec, jaki wstyd - pomyślał Pele. Trener okazał się jednak innego zdania położył rękę na jego ramieniu i półszeptem powiedział: - Podobasz mi się, musisz popracować nad sobą i nabrać kilogramów, ale kontrakt podpisuje. Wiadomość ta ukazała się we wszystkich gazetach.

Pani Celestyna - mama Pelego - wiadomość tę przeczytała w sklepie, zemdląła, po czym przyniesli

ją do domu. Po paru dniach Pele powrócił do domu. Głęboko zastanawiał się, czy powinien wrócić do klubu. Targowały nim wątpliwości. Rano wstał jednak i powiedział sobie: jadę. Tego dnia podjął męską decyzję i stał się prawdziwym piłkarzem.

Nie minęło wiele czasu, a na stadionach tłumy skandują jego imię i unoszą go tym samym na skrzydłach entuzjazmu. Kiedy strzela gola, to tak, jakby eksplodował. Skacze i turla się po ziemi, płacze i tańczy, a krzyk tłumu jest dla niego muzyką.

Wakacje roku 1957 były dla Pelego wielkim przeżyciem. Będąc w domu przy rodzicach usłyszał przez radio skład drużyny na mecz z Argentyną: Belini, Castillo, Didi, Mazzola i między nimi Pele. Czekoladowy chłopak krzyknął do mamy: - Mam! Wybrali mnie do drużyny narodowej! Czuję się jak w siódmym niebie. Kiedy doszło do meczu, w pierwszej połowie siedział na ławce rezerwowych. Argentyna prowadziła 1:0. Po przerwie nagle zawołał go trener: - Masuj nogi i wskakuj. Gra toczyła się prawą stroną. Deli posłał piłkę pod bramkę argentyńską, drugi strzelił w bramkę,

piłka odbiła się od bramkarza i uciekła mu z rąk. Pele podbiegł, przejął piłkę lewą nogą, prawą kopnął prosto w bramkę i tak strzelił pierwszego gola w meczu międzynarodowym.

Zbliżały się mistrzostwa świata w Szwecji. Piłkarzy poddano ciężkim treningom. Z 35 graczy pojedzie tylko 22. Niektórzy potem płakali - tyle pracy, szansa minęła. Pele natomiast z radością poinformował ojca: - Ojcie, strzeliłem pierwszego gola, jadę do Szwecji na Mistrzostwa Świata. Zarobię dużo pieniędzy. - To dopiero hosanna - mówi ojciec - będą ci zazdrościć. Ukrzyżują cię. Wtedy bądź mocny.

W treningowym meczu w Sao Paulo widać było jak narastała złość przeciw Pelemu. Przecież nie wybrano do kadry bożyszcza miejscowego Luisinha. Podczas meczu wpadł on na Pelego jak czołg, Pele poczuł straszliwy ból w kolanie, znieśli go z boiska, płakał, ale nie z bólu, tylko z powodu straconej szansy. Ze spuchniętym kolaniem Pele jedzie do Szwecji. Odczuwa ból w kolanie, ale ćwiczy, bo nie może sobie miejsca znaleźć. Nie może spać. Austria pokonana, Anglia zremisowała, nam przypada grać z Rosją. W bramce broni wielki Jaszyn. *(cdn)*

Zbigniew Walczyk

ZE SPORTU

W hali sportowej Startu Łódź w dniach 10 i 11 kwietnia 1997 roku odbyły się finały Wojewódzkiej Olimpiady Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej dziewcząt. W finałach wzięły udział cztery najlepsze szkoły województwa łódzkiego: Szkoła Podstawowa Nr 14, Nr 17, Nr 183 - wszystkie z Łodzi oraz dziewczęta ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Aleksandrowie Łódzkim. Bardzo dobrze zprezentowały się nasze dziewczęta, bowiem już w pierwszym dniu pokonały SP 14 (2:0) i SP 17 (2:1). W drugim dniu rozgrywek w walce o złoty medal dość pechowo przegrały z SP 183. W pierwszym secie prowadziły kolejno: 5:1, 11:2, 14:13, by przegrać seta 16:14. Drugi set był

podobny - prowadzenie dziewcząt kolejno: 5:1, 5:4, 13:13 i wygrała ostatecznie SP 183 z Łodzi 15:13 zdobywając złoty medal. Mecz ten stał na wysokim poziomie. Należy podkreślić, że dziewczęta z "Jedyńki" były najmłodszym zespołem Olimpiady.

"Srebrne" dziewczęta wystąpiły w składzie: Emilia Zimoląg, Monika Oleksiak, Iza Kasprzyk, Dorota Paczesna, Manuela Kowalewicz, Ania Łuczak, Emilia Winiarek oraz Angelika Łaszczewska. Składamy miłym dziewczętom serdeczne gratulacje i życzymy sportowych sukcesów.

Kwiecień obfitował w imprezy sportowe. 12 kwietnia w hali sportu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Aleksandrowie odbyły się Mistrzostwa Okręgu w

minisiatkówce dziewcząt rocznik 1984. Imprezę sportową uroczyście otworzył dyrektor szkoły - Marek Sadowski. Przez cały dzień 24 zespoły zmagaly się w walce. Siatkarze z 11 klubów sportowych okręgu grali o puchar prezesa Łódzkiego Okręgu Związku Sportowego. Duży sukces odniosły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej Nr 1, które turniej wygrały bez straty seta. Poniżej podajemy kolejność finałowej czwórki: MDK-1, Start Łódź, MKS "Dziewiątko" oraz UKS-179 Łódź. Dziewczęta MDK-1 wystąpiły w składzie: Ola Kaszuba, Kamila Ochocka, Małgosia Rosiak, Małgosia Stegłińska, Ania Napierańska, Kasia Brzezińska, Violeta Kowalska, Gabryś Witkowska, Aneta Wolska, Monika Walczak oraz Ania Zakrzewska. Serdeczne gratulacje.

Z. Walczyk

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Aleksandrowie Ł.

**PRZYJMUJE ZAPISY CHĘTNYCH NA BUDOWĘ
NOWEGO ZESTAWU 30 GARAŻY NA SAMOCHODY
OSOBOWE PRZY UL. KONSTANTYNOWSKIEJ
(obok Zakładu Budowlano - Remontowego
Spółdzielni).**

**O PRZYDZIALE GARAŻU DECYDUJE
KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ.**

BLIŻSZE INFORMACJE POD TEL. 12 16 64.

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ

**w Rąbieniu AB 59
gm. Aleksandrów Łódzki**

**ogłasza przetarg ograniczony
na wykonanie
robót hydraulicznych.**

***Przewidywany termin
realizacji do 30.10.1997 r.***

**Oferty należy składać do dnia 30.04.1997 r.
do godz. 10.00 pod adresem:**

***Dom Pomocy Społecznej w Rąbieniu AB 59,
95 - 070 Aleksandrów, skr. poczt. 38.***

**Blizszych informacji udziela kierownik administracyjno -
gospodarczy, tel. 12 19 96, 12 19 80**



WIKTORIA MILAS
*lekarz chorób wewnętrznych
 specjalista medycyny pracy*

GABINET LEKARSKI WIZYTY DOMOWE:
 ul. Piotrkowska 4/6 I p., pok. 20 informacje telefoniczne
 95-070 Aleksandrów Łódzki Łódź, tel. 51-78-43
 środa 14.00 - 15.00

CHOROBY WEWNĘTRZNE
 BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW, L-4

NOWY SKLEP CHEMICZNY

UL. WARSZAWSKA 2 (BUDYNEK PARAFIALNY)

FARBY LAKIERY
 LAKIERY SAMOCHODOWE
 również w sprayu

TAPETY

KLEJE SILIKONY
 IMPREGNATY
 AKCESORIA MALARSKIE
CERATY

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

TAXI 919

RADIO NPT

NASZE TELEFONY 303-517

919 303-518
 303-519

NASZE TELEFONY 303-520

KO
 RE
 PE
 TY
 CJE -

*JĘZYK
 NIEMIECKI*

KORDECKIEGO 20



**BANK SPÓŁDZIELCZY
 W ALEKSANDROWIE Ł.**

Informujemy
 wszystkich
 Klientów
 Banku,

że w dniach
1, 2, 3, 4 maja 1997 roku
 wszystkie placówki Banku
 są nieczynne.

Iwona i Kazimierz
Bukrzyńscy

WŁAŚCICIELE
DOMU HANDLOWEGO



"IWONA"

MIESZCZĄCEGO SIĘ PRZY ul. **Wojska Polskiego 82**

PRAGNĄ POINFORMOWAĆ P.T. KLIENTÓW
**O OTWARCIU filii domu handlowego
przy ul. Konstantynowskiej,**

KTÓRA MIEŚCIĆ SIĘ BĘDZIE PO LEWEJ STRONIE TRASY DO KONSTANTYNOWA
ZA STACJĄ BENZYNOWĄ NAPRZECIWKO DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ.

UROCZYSTE OTWARCIE filii odbędzie się 7 maja o godz. 11.00.

W DNIU OTWARCIA SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW
PO CENIE PROMOCYJNEJ - **Z RABATEM 5%.**

Iwona i Kazimierz Bukrzyńscy
polecają:

- * STOLARKĘ BUDOWLANĄ z firmy STOLBUD z Włoszczowy
ORAZ OKNA DACHOWE firmy VELUX z Warszawy,
- * CERAMIKĘ BUDOWLANĄ m.in.: cegłę, dachówkę, daszki
OGRODZENIOWE i duży wybór płytek ceramicznych (glazury)
- * STYROPIAN, WEŁNĘ MINERALNĄ, PAPĘ, KLEJ ATLAS
ORAZ INNE MATERIAŁY BUDOWLANE.

TEL. KOM. (090) 23 - 44 - 35, TEL. /FAX (0-42) 12 37 25